

Do wojska poszedłem, żeby... skakać ze spadochronem

To jedna z historii życiowych, jakie opowiedział o sobie gen. Roman Polko, goszczący 26 listopada w Ceglarni w Jarosławkach na zaproszenie Centrum Kultury. Generał dywizji Wojska Polskiego, oficer dyplomowany wojsk powietrznodesantowych i sił specjalnych, doktor nauk wojskowych w specjalności kierowanie organizacją, jeden z dowódców jednostki Wojsk Specjalnych GROM – to tylko kilka tytułów, jakie ma w swoim dorobku. Podczas spotkania w swojej prezentacji skupił się m.in. na wydarzeniach z ostatnich lat, czyli pandemii (czy można było jej uniknąć) i aktach terroryzmu (m.in. agresja Rosji na Ukrainę).

Zdradził też trochę historii z zagranicznych misji wojennych i stabilizacyjnych, które prowadził m.in. w byłej Jugosławii i Kosowie, w Iraku, Afganistanie. Opowiedział też o tym, jak wyglądało wyposażenie GROM-u w jego czasach, co udało mu się zmienić w tym zakresie, jak układała się współpraca z innymi żołnierzami z NATO. Przyznał, że praca na misjach przekłada się bardzo często negatywnie na życie na rodzinne.

Prowadząca spotkanie Mariola Kaźmierczak, dyrektor Centrum Kultury, zdradziła też, że mimo iż generał przeszedł na emeryturę, jest niezwykle zajęтым człowiekiem. Oprócz tego, że pisze książki, to biega maratony, jest triathlonistą i uczestniczy w charytatywnych meczach Hokejowej Reprezentacji Artystów Polskich. Jak mówi o tych ostatnich: – Artyści mnie inspirują. To są tak różni ludzie, ale potrafią się zgrać i zrobić coś szlachetnego.

Na koniec można było kupić książki bohatera spotkania, w tym jeszcze przedpremierowo "RozGROMić kryzys", którą napisał z żoną Pauliną, a jej premiera odbyła się 28.11.2023. Kto chciał, mógł również dostać do nich osobisty wpis od gen.

Polko oraz zrobić sobie z nim zdjęcie.







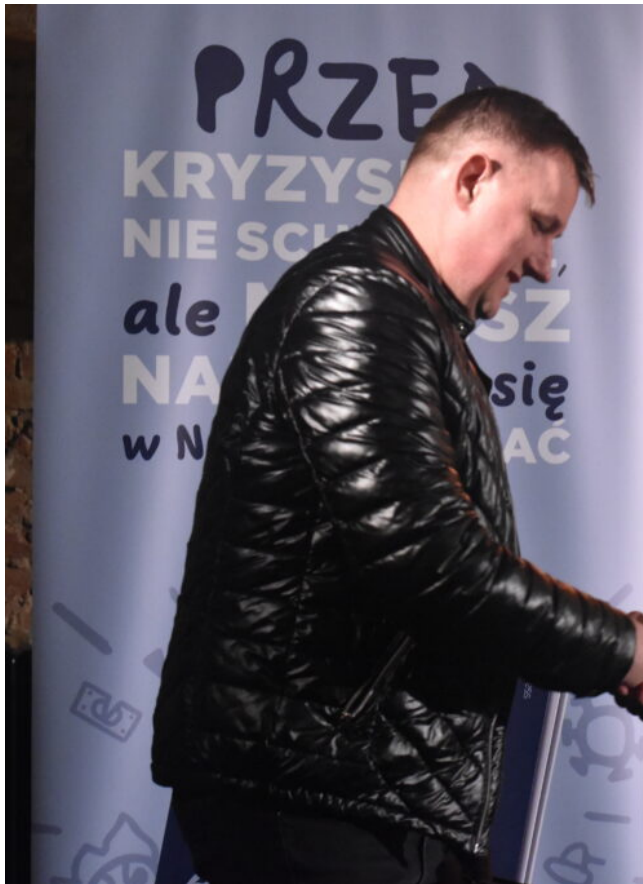


























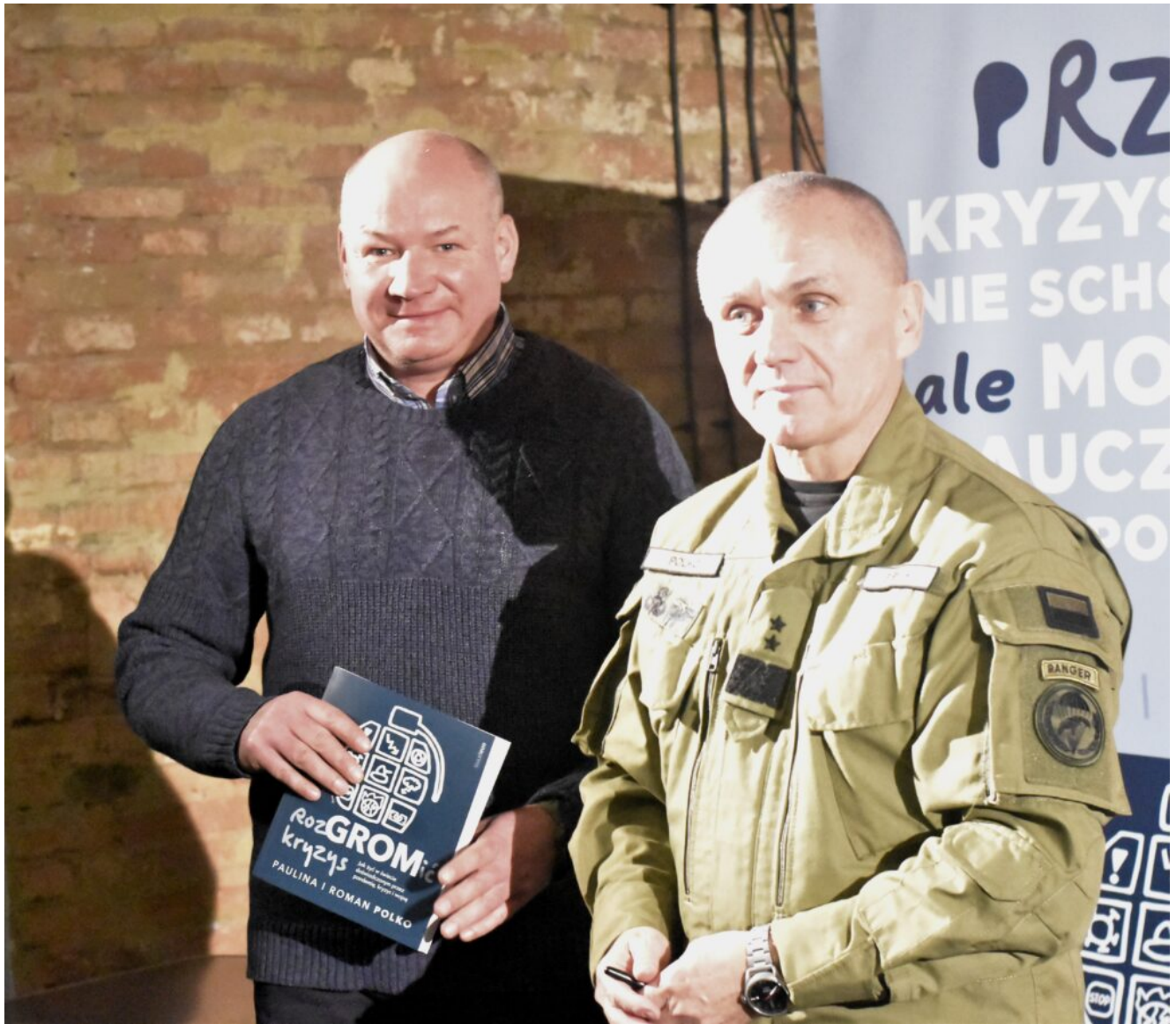




















BEZ
CZ
J

PRZED KRYZYS
się NIE SCHOWAŁ
ale MOŻESZ NAUCZYĆ
w NIM PORUSZĄC







































